Język w urzędach powinien być prosty

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: sobota, 06, październik 2018 21:27
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 2856

Prostacki język to nie to samo co prosty, urzędnik nie jest nieukiem, trudny język wcale nie musi być zły, nie wszystko da się uprościć, efekty zmiany sposobu pisania można zmierzyć – tak mówił dr Tomasz Piekot z Pracowni Prostej Polszczyzny Uniwersytetu Wrocławskiego, obalając powszechnie panujące mity na temat budowy języka urzędowego.

Wykład językoznawcy był częścią *Forum na rzecz prostego języka „Prosto i kropka”*, które odbyło się 3 października br. w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Resort dostrzegając problemy w komunikacji publicznej, postanowił podjąć próbę dokonania zmian w języku stosowanym przez urzędy. Razem z innymi podmiotami (m.in. :Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Ministerstwo Energii, Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego), podpisał *Porozumienie na rzecz prostego języka.*

- Chcemy zamanifestować, że idea prostego języka jest nam bliska. Chcemy nawiązać dialog między różnymi środowiskami po to, by wysłuchać ich potrzeb i wytyczyć wspólne cele. Temu ma służyć dzisiejsze, uroczyste podpisanie deklaracji współpracy. Wierzę, że będzie ona wyrazem rozpoczęcia wspólnych działań na rzecz upraszczania komunikacji publicznej – mówił Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju.

Uczestnicy Forum mieli okazję wysłuchać bardzo ciekawego wykładu *Trudne czasy – prosty język urzędowy*, dr. Tomasza Piekota.

Jak tłumaczył prelegent, wrocławska Pracownia Prostej Polszczyzny od 8 lat bada i zmienia język polskich firm i urzędów. W tym czasie stworzyła założenia prostej polszczyzny – czyli polskiego standardu prostego języka.

Dr Tomasz Piekot w przystępny i dowcipny sposób przedstawił kwestie, które trzeba zmienić w pismach urzędowych. To m.in.:

- zasypywanie adresata wieloma nieistotnymi dla niego kwestiami,
- używanie formy trzeciej osoby w odniesieniu do autora pisma (np. *Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju informuje* warto zastąpić zwyczajnym: *informujemy*),
- stosowanie *nadstawy prawnej* (podawanie podstawy prawnej nad główną informacją zamiast odwrotnie),
- budowanie bardzo długich zdań, przy których czytelnik czeka na tzw. kropkę miłosierdzia (kiedy wreszcie będzie koniec),
- używanie trudnych słów bez podawania ich definicji.

Problemem, na który zwrócił uwagę językoznawca, są także zawiłe przepisy, które urzędnicy kopiują wprost do korespondencji a także same blokady prawne, które nie pozwalają na przystępniejszą formułę decyzji administracyjnych.

Z publikacjami Pracowni – przydatnymi dla urzędników - można zapoznać się tutaj.

Phoca PDF